

Nr. 255 (1302)

Następne uroczyste posiedzenie w celu uczczenia 10-lecia niepodległości wyznaczył marszałek na dzień 10 b. m. godz. 12 w południe, następne zwykłe we wtorek 13 listopada.

FIASKO KONFER. KRÓLEWIECKIEJ.

Cyniczne propozycje Woldemarasa.

KRÓLEWIEC 6. XI. (tel. własny.) Konferencja została zakończona. Jutro nastąpi formalne zamknięcie. Ewentualne rokowania handlowe nie stanowiąby kontynuacji prac konferencji.

Strona litewska wysunęła projekt specjalnego zarządu dla Wileńszczyzny. W myśl intencji Woldemarasa oznacza to udział najbliższych sąsiadów Polski i Litwy—Rosji i Niemiec. Jest to aktualizowanie znanej idei Woldemarasa o poddaniu sporu decyzji konferencji polsko—litewsko—rosyjsko—niemieckiej. Minister Zaleski odrzucił wszelką dyskusję w tej sprawie.

Odbędzie się herbata dla przedstawicieli prasy u Woldemarasa podczas której Litwini starali się optymistycznie ocenić wyniki konferencji. Prowadzone rozmowy wykazały, że litewski min. spraw wojskowych Daukantas wykazuje świadomość wspólnego niebezpieczeństwa, grożącego Polsce i Litwie ze strony sąsiadów.

Uzgodniono zasadniczo kwestię wymiany wycieczek dziennikarskich polskich do Litwy i litewskich do Polski.

Wyżej podane wiadomości usprawiedliwiają całkowicie pesymizm, z jakim opinia polska przyjęła konferencję królewiecką. Była ona, tak samo jak i poprzednie konferencje w Królewcu, Warszawie, Kownie — li tylko stratą czasu dla naszych dyplomatów, którzy udawali się przecież na spotkanie z Litwinami z propozycjami, stawianymi w płaszczyźnie realnej i w sposób poważny. Podziwiać należy ministra Zaleskiego i polską delegację przede wszystkim za tę naprawdę niewyczerpaną ilość dobrej woli, jaką okazali niezmiennie wobec p.p. Woldemarasa i delegacji litewskiej.

Nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych zrobiło wszystko, co było w jego możliwości. Nie jest winą czynników polskich, że pertraktacje stały się znaną komedią. Głos ma Liga Narodów. Głos ma także społeczeństwo Wileńszczyzny, do rozstrzygnięcia o losach którego p. Woldemaras chciał zaangażować swych starych i wypróbowanych przyjaciół: Rosję i Niemcy.

Na szczęście Wilno zna już praktycznie jak rządy p. Woldemarasa, tak i jego — komisarzy sowieckich.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Socjal-radykali podali się do dymisji.

PARYŻ, 6-XI. (Pat.) Dziś rano przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Ministrów 4-ch ministrów, reprezentujących stronnictwo socjalnych radykałów, a mianowicie Herriot, Sarraut, Queuille i Perrier odbyli z Poincaré naradę, w zakończeniu której podali się do dymisji w następstwie uchwały kongresu w Angers.

Niedługo potem Poincaré przesłał do prezydenta Doumergue'a pismo z oświadczeniem, że ponieważ współpraca wszystkich ministrów jest niezbędna, dymisja ministrów radykałów i socjalnych radykałów pociągnie za sobą dymisję całego gabinetu.

Pismo zgłaszające dymisję 4-ch ministrów socjalnych radykałów stwierdza, że kongres w Angers już po ich odejściu w czasie niespodziewanego posiedzenia nocnego włączył do deklaracji stronnictwa i uchwał wniosek poprzednio odrzucony, a wzywający ich do niezwłocznego opuszczenia gabinetu.

W konsekwencji więc ministrowie nie czują się w możności dalszego reprezentowania w tonie rządu stronnictwa socjalno-radykalnego.

Dymisja całego gabinetu.

PARYŻ, 6-XI. (Pat.) O godz. 12-ej min. 20 gabinet podał się do dymisji

Jaki będzie nowy gabinet?

PARYŻ, 6-XI (Pat.) W kuluarach Izby Deputowanych przewidują utworzenie gabinetu koncentracji republikańskiej, bądź jednolitego gabinetu prawicowego lub lewicowego. Większość deputowanych skłania się ku gabinetowi, któryby kontynuował dzieło Poincarégo.

Gabinet Juraszewskiego podał się do dymisji.

RYGA, 6-XI (Pat.) Dziś popołudniu w związku z otwarciem nowego parlamentu gabinet Juraszewskiego podał się do dymisji.

Chociaż prezydent Republiki zwrócił się najprzód do socjal-demokratów jako do najsilniejszego liczebnie stronnictwa, jednakże spodziewane jest utworzenie rządu z przedstawicieli stronnictw nie-socjalistycznych pod przewodnictwem członka unii wileńskiej.

Wybory w Ameryce.

WIEDEŃ, 6-XI (Pat.) Z Nowego Jorku donoszą: Dziś o godz. 6 rano wedle czasu amerykańskiego rozpoczęły się wybory elektorów prezydenta. Z całego kraju donoszą o rekordowym udziale wyborców. Obie strony są przekonane o zwycięstwie swych kandydatów. Czynnione są zakłady w stosunku 5:1 na rzecz Hoovera i 6:1 na rzecz zwycięstwa Smitha w stanie nowojorskim. Republikanie uważają swe zwycięstwo za rzecz pewną.

Rycerz z Lamanezy.

Poemat dramatyczny w pięciu obrazach Tadeusza Łopalewskiego w Reducie.

„To w nas—nielewie od powicia
O serce walczą dwie potęgi:
Pycha je ciągnie w odmęt życia,
Pokora wzywa dalej, głębiej...
Jedna oślepia szaleńcem dumy
I w nienasyceń gna otlanie,
Druga przez pokus wiedzie tłumy
Nad śmierć—w radosne zmartwych-
wstanie”.

(akt IV, scena VI).

Niech mi wolno będzie słowami poematu dramatycznego Łopalewskiego określić idee tego utworu. Są to słowa centralne, zasadnicze dla idei poematu, pięć zaś obrazów „Rycerza z Lamanezy” stanowią rozwinięcie i przeprowadzenie tej idei zasadniczej. Jest nią wyzwolenie się z ambicji i pychy rodowej, słubów, składek „młodzieńczej miłości” rodziców, zerwanie z siecią urojonej lektury książkowej, wyzbycie się z uroku wyobraźni kochanki — a przeistoczenie się przez ciosy i zawody życia, przez zwycięstwo grubego materializmu nad porywami idealizmu, przez pokorę wreszcie i ofiarę, wzywającą dalej i głębiej, „w ostatnią drogę samotności”, która będzie Don Kiszotowi drogą wielką—przeistoczenie się, powstrzymanie, samotnego ofiarnika, człowieka pokory, docierającego do progów nieba.

Porwany siłą wyobraźni, podniecony lekturą (Bibliją), zamierzający wstrząsnąć światem domu i rodu przez rycerskie wyprawy i ślub z „płodną żoną”, bie-

rze komedję za rzeczywistość, zbrodniarza za ludzi cnoty, sługę — wyżyskiwacza i wydrwigrosza za przyjaciela — a zawiedziony w porywach własnych przeżyć, przechodzi krótką walkę wewnętrzną pomiędzy pychą i wyniosłością, a ofiarą i pokorą. Zwycięża pokora.

Gdy staje Don Kiszot w obliczu bram Nieśmiertelności i mówi w pokorze:
„O, siło święta przemienienia,
Jakże mi ciebie posiłk w duchu?
O, Boże, daj mi los kamienia,
Któremu wolno trwać bez ruchu...”
odpowiada mu wyścisk nieba, Archanioł Michał:

„Zostań, rycerzu niestrudzony,
Odpuszcza ci się dalsza droga:
Dar ci przyniosę od Madonny —
Zbroję, wykutą ręką Boga.
Tarcz ci przyniosę z gwiazdnej stali,
Miecz w sercu twoim hartowany
I hełm, co się jak zorza pali —
W tej zbroi staniesz przed niebiany...”

Poemat, który zrodził się z przeżyć i uczuć religijnych. Zrealizowanie w koncepcji dramatycznej idei ofiary, pokory i przemienienia. Słowem rzecz, która w koncepcji zasadniczej opiera się na osi centralnej dzieła Mickiewicza, a poczęła się z romantycznej opowieści rycerskiej o przygodach bohatera Cervantesa. Prolog w stylu „Fausta”, a inaczej i słuszniej mówiąc w nastroju każdej poezji dramatycznej, z tuż następującą sceną komedii *del arte*, tak często stosowanej we współczesnej twórczości scenicznego, z mocnym w impresji dramatycznej obrazem trzecim, kulminacyjnym w myśli klasycznej teorii dramatu, czwartym, zwrotnym, opartym na idei pokory i przemienienia, (coś z Konrada i X. Piotra) i obrazem piątym, rozwiązującym losy bo-

BOGACTWO i DOBROBYT

może osiągnąć każdy, kto zakupi los 1-ej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w największym i najszczęśliwszym Kantorze w kraju

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

GŁÓWNA WYGRANA

750.000 złotych

Ponadto 87.500 wygranych na ogólną sumę 26 milionów złotych.

Co drugi los musi wygrać!

Dotychczas wypłaciliśmy naszym klientom następujące wygrane:

Zł. 150.000	na los Nr. 26082
Zł. 100.000	„ „ 79628
Zł. 75.000	„ „ 78461
Zł. 60.000	„ „ 3931
Zł. 50.000	„ „ 65628
Zł. 50.000	„ „ 66202
Zł. 50.000	„ „ 104641
Zł. 40.000	„ „ 57480
Zł. 30.000	„ „ 34766
Zł. 25.000	„ „ 61924
Zł. 25.000	„ „ 78513
Zł. 25.000	„ „ 96990
Zł. 25.000	„ „ 134008
Zł. 20.000	„ „ 10079
Zł. 20.000	„ „ 75367

oraz kilkadziesiąt tysięcy wygranych poniżej 20.000 złotych na ogólną sumę kilkunastu milionów złotych.

Ciągnięcie 1-ej klasy już 15 i 16 listopada b. r.

Ceny losów: 1/4 losu—Zł. 10.—, 1/2 losu—Zł. 20.—, 3/4 losu—Zł. 40.—

Na zamówienia wysyłamy oryginalne losy wraz z blankietem P.K.O. na bezpłatną przesyłkę należności. Polecamy zamawiać natychmiast, albowiem w ub. Loterję mogliśmy tylko b. wczesne zamówienia wykonać.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesać nam w liście!

Karta zamówień: „K. Wil.”

Do „NADZIEJI“, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam:

.....losów ćwiartek po Zł. 10.— 3607-1
..... „ połówek po Zł. 20.—
..... „ całych po Zł. 40.—

Należność Zł..... uiszczyć blankietem P.K.O., dołączonym mi przez Firmę do oryginalnych losów 1-ej klasy.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

Ostmarkenfereln domaga się rewizji granic wschodnich.

BERLIN 6-XI (Pat.) Obradujący na wspólnym dorocznym posiedzeniu zarząd główny oraz rada naczelna niemieckiego Ostmarkenferelu, którego przewodniczącym honorowym jest prezydent Hindenburg, uchwalił ostrą rezolucję, w której domaga się od rządu Rzeszy, aby z większą niż dotychczas energią występował z żądaniem rewizji granicy wschodniej.

Rezolucja domaga się ochrony mniejszości niemieckiej na terenach odebranych i nieodstępowania od żądań niemieckich za cenę koncesji gospodarczej. Zarząd wysłał telegramy hołdownicze do gen. Mackenzena i prezydenta Hindenburga, który odpowiedział serdecznym telegramem dziękczynnym.

Z całej Polski.

— Utworzenie Stypendjum im. s. p. Franciszka Mościckiego. Z inicjatywy S. k. Akc. „Azot”, Chemicznego Instytutu Badawczego, Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie — wykonał się „Komitet Utworzenia Stypendjum imienia s. p. Franciszka Mościckiego”, jako wyrazu zbiorowego współczucia dla Osoby p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

W zakończeniu swej działalności fundusz ten w sumie zł. 23 597.87 Komitet przekazał Chemicznemu Instytutowi Badawczemu z tem, że fundusz ten ma stanowić kapitał żelazny, którego odsetki przeznaczone będą na stypendjum dla niezdolnego słuchacza Wydziału Chemicznego Politechniki Lwowskiej.

Kupuj wyroby krajowe—nie są gorsze od zagranicznych.

Jak Wilno obchodzić będzie 10-lecie niepodległości?

Obchód 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego rozpocznie się w Wilnie w sobotę dnia 10 listopada. Dzień sobotni poświęcony będzie oddaniu hołdu poległym za Ojczyznę. W dniu tym t. j. w sobotę przed południem odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa żałobne za poległych. W godzinach rannych odbędą się pochody młodzieży szkolnej na mogiły poległych bohaterów, znajdujące się w różnych stronach miasta.

Młodzież złoży na grobach wieńce. Po nabożeństwie w Bazylice archikatedralnej, obecne w Bazylicie delegacje udadzą się ze sztandarami na Górę Zamkową i złoży wieńce na miejscu, w którym grzebano bohaterów 1863 r. Młodzież akademicka, po nabożeństwie w kościele św. Jana za dusze poległych akademików, uda się również na Górę Zamkową, by złożyć tam wieńce. Po południu wojsko złoży hołd poległym. W tym celu oddziały wojskowe udadzą się na mogiły poległych. O godz. 5 po południu wyruszy z placu Katedralnego na cmentarz Rossa wielki pochód, w którym wezmą udział przedstawiciele władz, miasta, Senat U. S. B. oraz wojsko. Na cmentarzu na Rossie odsłonięta będzie tablica na pomniku Dynaburczyków. Groby poległych bohaterów będą udekorowane i oświetlone. Poszczególne organizacje składać będą wieńce. Pochyła się sztandary defilujących oddziałów.

Niedziela 11 listopada będzie dniem radości i triumfu. Program uroczystości tego dnia będzie następujący: o godz. 8 rano odegrane będą w wież kościelnych po budki i hejnały. O godz. 9-ej rano na byłym polu wojennym (u wylotu ulicy Kalwaryjskiej przy koszarach 1-ej Brygady) odprawiona będzie msza polowa, poczem nastąpi tam wielka rewja wojsk całego garnizonu wileńskiego i nowo-wilejskiego. W godzinach przedpołudniowych odprawione będą w świątyniach wszystkich wyznań solenne nabożeństwa dziękczynne. Po nabożeństwie w Bazylice Archikatedralnej ruszy pochód, który przez bramę triumfalną, zbudowaną u wylotu ulicy Mickiewicza na plac Katedralny, podąży do placu Łukiskiego.

Tutaj poczty sztandarowe ustawia się dookoła czworoboku przy obelisku, zbudowanym specjalnie z racji tej uroczystości. Na obelisku złożony będzie wieńiec od Wilna i ziemi wileńskiej. Wygłoszone będą przemówienia. Salwy armatnie, a następnie dzwony z wszystkich kościołów obwieszczą miastu o tym uroczystym momencie. Po południu odbędą się przedstawienia w teatrach oraz koncerty orkiestr wojskowych na placach i w ogrodach. O godz. 8 wieczór odbędzie się w Reducie uroczyste przedstawienie, które poprzedzi okolicznościowe przemówienie, a następnie odegranie i odpiewanie hymnu narodowego. Zespół Reduty odegra „Wyzwolenie” Wyspiańskiego.

W celu trwałego upamiętnienia 10-lecia odzyskania niepodległości Wilno i Ziemia Wileńska przystępują do budowy Żywego Pomnika, a mianowicie w myśl zgodnych uchwał komitetów organizacyjnych i wykonawczego do budowy domu dla sieroty w wieku od lat trzech do siedmiu. W domu tym znajdą schronienie sieroty bez różnicy wyznania i narodowości pochodzące z województwa wileńskiego. W celu wprowadzenia w życie tego dzieła komitet zaopuluje w najbliższych dniach do ofiarności publicznej. Sposób zbierania składek opublikuje niebawem sekcja finansowa komitetu obchodu.

ści zaś etyczne poematu stanowią jego o czyszczącą atmosferę.

A teraz o inscenizacji i wykonaniu. Nie można było szczęśliwiej pomyśleć rozwiązania scenicznego. W najdrobniejszych szczegółach była myśl inscenizatora, ułatwiająca autorowi tworzenie iluzji życia. Niech tu wolno będzie Juliuszowi Osterwie złożyć wyrazy wdzięczności za dowód pietyzmu i wysiłek artystyczny wobec młodej twórczości.

Z wykonawców wymienić należy p. Modrzewskiego w tytułowej roli. Wdzięczne warunki i rzetelny talent p. Modrzewskiego mogłyby dać większy wynik, gdyby wykonawca porucił w dalszych obrazach patos zmyślenia z aktu pierwszego. Niech w grze będzie więcej koturnu rycerskiego, a mniej cierpliwego patosu — a postać zyska, zyska też męczony miejscami piękny wiersz poematu.

Sanczo Panso p. Ludwiga nie był ani groteską, ani dramatem. Był zwykłą operetką. A szkoda. Rola, która mogłaby siłą swego wyrazu scenicznego zaciążyć nad całym utworem, nawet nad bohaterem, została w niepoważnej szarży z kretelem połączona.

P. Chmielewski epizodem aktu pierwszego (w roli Pedra) błysnął ekspresją wyrazu scenicznego, pozostawiając grą swą głębokie wrażenie. Przeciwna dykcja i głos p. Gallowej zasługują na specjalne wyróżnienie, zarówno jak gra p. Butkiewicza i wykonawców roli lotrzyków w akcie trzecim. Dobry Biblion p. Vorbroda.

Gdyby odesłać zależało podniesienie przedstawienia „Rycerz z Lamanezy” do wyższej sztuki aktorskiej uprosiłbym Osterwie o kreowanie postaci Don Kiszota, a p. Chmielewskiego — Sanczo Pansy.

W. Piotrowicz.

Życie gospodarcze.

Rozwój spółdzielczości w pow. lidzkim

Powiatowy Zjazd spółdzielczy.

Dnia 28-go października b. r. w sali Starostwa w Lidzie odbył się Powiatowy Zjazd Spółdzielczy. Na Zjeździe byli obecni: p. starosta Bogatowski, p. Maciulewicz, dyr. Pań. Banku Rolnego, p. Dippel, delegat Centrali „Społem”, p. Kokociński, kier. Zw. Rew. Pol. Spółdz. Rol., p. Malski i p. Gabis, członkowie Wydziału Sejmiku Lidzkiego, p. Szymański, kier. Oddziału Zw. Sp. Spoż., p. poseł Kamiński, p. Lech, insp. Sam., p. Podowski, inspektor hodoł. Woj. Zw. Kółek Rolniczych, p. Naida Bolesław, instr. ośw. R. O. Oddz. Zw. Sp. Spoż., p. Budzko i Brym instruktorzy-lustratorzy Zw. Sp. Spoż., oraz przedstawiciele Spółdzielni Spożywców, Spółdzielni Kredytowych, Mieczarskich i Rolniczo-Handlowych w ilości 125 osób. Zjazd zajął p. Malski Władysław, witając gości i przedstawicieli spółdzielni, przy czym wskazał na wspólne cele wszystkich galei spółdzielczości i nawoływał do pracy i współpracy wszystkich spółdzielców powiatu. P. Dippel w imieniu Zw. Sp. Spoż. Rol. „Społem” witał Zjazd i podkreślił znaczenie współpracy spółdzielczości wszystkich odłamów. P. Witwicki z ramienia Zw. Rew. Pol. Spółdz. Rol., mówił o współpracy wszystkich spółdzielni na terenie pow. P. Budzko, informował o stanie liczebnym i zamocności gospodarczej Spółdzielni Spożywców, oraz zwrócił uwagę na współpracę Sp. Spoż. z innymi typami spółdzielni. P. Lech, insp. Sam. nawoływał do silnego organizowania się wszystkich spółdzielców. Po dłuższej dyskusji postanowiono wybrać Powiatowy Komitet Spółdzielni. Do Powiatowego Komitetu Spółdzielczego powołano jednogłośnie: na prezesa honorowego p. starostę Bogatowskiego, od Spółdz. Spoż. p. p. Szeptunowskiego i Smackiego, od Spółdzielni Kredytowych p. p. Umiaszowskiego Al. i Bajkacza, od Spółdzielni Mieczarskich p. p. Kamie i Amberg, od Spółdz. Rol. Handl. p. Jopka, oraz p. Malskiego jako członka Rady

Nadzorczej Zw. Sp. Spoż. Rz. Pol. i członka Rady Nadzorczej Zw. Rew. Pol. Spółdz. Rol., oraz Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Celem i zadaniem Komitetu ma być: a) Reprezentacja i obrona interesów spółdzielczych wobec władz samorz. i admin. b) Nawiazanie współpracy pomiędzy poszczególnymi spółdzielniami, c) Dalsza praca nad rozwojem spółdzielczości, oraz inicjowanie prac społeczno-wychowawczych, d) Wspólne przeprowadzenie akcji spółdzielczej, jak Dzień Spółdzielczości, Dzień Oszczędności, Tydzień Propagandy Spółdzielczej i t. p. Należy przypuszczać, że współpraca spółdzielczych placówek wyda spodziewane rezultaty, co można byłoby wywnioskować ze stanu liczebnego uczestników, oraz z poważnego nastroju, jaki panował na Zjeździe.

Konferencja Okręgowa Spółdzielni Spożywców.

W dniu Powiatowego Zjazdu Spółdzielczego w Lidzie odbyła się w lokalu Ludowego Banku Spółdzielczego konferencja okręgowa Spółdzielni Spożywców. Na konferencji byli obecni: p. starosta Bogatowski, przedstawiciele władz organizacyjnych spółdzielczych, lustratorzy Spółdzielni Spożywców, członkowie Rady Okręgowej Oddz. Zw. Sp. Spoż. oraz przedstawiciele 22 spółdzielni z terenu powiatu w ilości 50 osób. Po zgromadzeniu konferencji przez p. Malskiego, referat na temat gospodarczych wygód delegat Centrali „Społem” p. Dippel. P. Szymański w swoim sprawozdaniu z działalności Okręgu, podkreślił wielki rozwój Spółdzielni Spożywców na terenie Okręgu. W bardzo żywej dyskusji brali udział przedstawiciele wszystkich spółdzielni, poruszając sprawy gospodarcze i organizacyjne poszczególnych spółdzielni oddziału i centrali „Społem”. Konferencja dała jeszcze jeden dowód, że spółdzielniami spożywców i spółdzielczością w ogóle interesuje się szeroki ogół i powiększa się z każdym dnem dorobek społecznego wysiłku. B. Najda.

Z posiedzenia podsekcji statystyczno-ekonomicznej Wil. Kom. Regionalnego.

W dn. 2 listopada odbył się posiedzenie podsekcji statystyczno-ekonomicznej Wil. Kom. Regionalnego pod przewodnictwem prof. U. S. B. p. Mieczysława Gutkowskiego.

P. Leon Rogulski wygłosił referat w sprawie pomocy dla ludności rolnej województwa wileńskiego w związku z neurodzajem. W dyskusji na temat neurodzaju uchwalono dążyć do zebrania cyfrowych danych dotyczących wysokości zaległych podatków, kredytów potrzebnych na pasze, na nawozy, na aprowizację i siew. Poruszono także sprawę natychmiastowego przygotowania przez zarządy drogowe kamienia potrzebnego do budowy dróg w roku 29, aby przed śniegiem kamień był zebrany i żeby transport był dokonany wyłącznie podczas zimowego okresu, celem umożliwienia zarobku. (x)

KRONIKA KRAJOWA.

Należności podatkowe w listopadzie. W bieżącym miesiącu przypada cały szereg wpłat podatków państwowych. Do 15 b. m. należy wpłacić 2 ratę podatku gruntowego za rok 1928, tak samo do 15 b. m. należy wpłacić państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu ubiegłym przez przedsiębiorstwa handlowe 1-2 kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe 1-5 kategorii. W listopadzie również wpłaca się podatek państwowy od nieruchomości miejskich i należność za 3 kwartały od lokali i niezabudowanych placów. Tak samo w listopadzie należy wykupić świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1929. Naostatek należy pamiętać, że należy wpłacić państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych i emerytur. (x)

Z CAŁEJ POLSKI.

Polski eksport na Litwę. Podwyższenie szeregów stawek litewskiej taryfy celnej o 100 proc. dla towarów importowanych z państw, z którymi Litwa nie zawarła dotychczas traktatów handlowych, odbije się ujemnie na polskim eksporcie do tego kraju. Ze względu na pełnomocnictwa, jakie rząd litewski posiada w tym przedmiocie, a które mogą być w pewnych wypadkach dalej podwyższone. W chwili obecnej jedynym środkiem mogącym częściowo złagodzić skutki podwyższenia cła—byłoby skierowanie eksportu polskiego przez port kłajpedki, celem uzyskania korzystniejszych stawek portowej na kolejach litewskich i operowania frachtem morskim. Poniższe zestawienie ilustruje procentowy udział Polski w ogólnym imporcie Litwy w zakresie towarów masowych.

	1926	1927	1928. I półr.
cukier	41 proc.	45 proc.	51 proc.
sól	79	71	71
żelazo	45	46	42
nafta	19	16	26
olej i benzyna	23	13	24
węgiel i koks	48	50	81
cement	36	49	47
tekstylia	24	37	41

Statystyka litewska nie wymienia Polski, która mieści się w rubryce „Inne kraje”. Dzięki temu niejednokrotnie większej od sumy przypadającej na wszystkie pozostałe państwa. W 3-ach ostatnich latach zwiększył się eksport cukru, węgla, cementu i manufaktur, zmalał wywóz soli, na tym samym poziomie utrzymało się żelazo. Przy obecnych rozmiarach naszego eksportu na Litwę dodatkowe obciążenie roczne z tytułu zwiększonego cła wyniosłoby około 700.000 dolarów. (P. I. E.)

Giełda warszawska a dn. 6. XI. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,88 1/4—8,86 1/4
Belgia	123,94—123,63
Holandia	357,70—356,80
Kopenhaga	237,68—237,08

Wieści i obrazki z kraju.

Katastrofa samolotu sowieckiego na polskim terytorjum.

Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim w pobliżu wsi Dębówka w rejonie W. Chutor miała miejsce katastrofa lotnicza. Samolot sowiecki, lecący nad polskim terytorjum w pewnym momencie wskutek defektu w motorze zmuszony był lądować. Lądowanie nastąpiło na terenie jaknajmniej do tego celu nadającym się, bo otoczonym

bagnam i torfowiskiem. Dwupłatowiec sowiecki wpadł w bagno, druzgocząc podwozie i b. poważnie uszkadzając aparat. Jedynie szczęśliwym zbiegiem okoliczności, lotnicy nie odnieśli poważniejszych obrażeń ciała. Zostali oni narazie internowani przez władze polskie.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— Ujęcie dzieciobójczyni. W gminie komajskiej we wsi Zarnie w jednej ze stodół ujęto zakopanego trupa noworodka. Policja zdołała ustalić, że niejaka Teofila Felankowa urodziwszy dziecko udułiła je, a następnie zakopła w stodole. Dzieciobójczynię aresztowano. (x).

— Plaga pożarów. 4 b. m. spaliła się stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi na szkółce Moniaka Andrzeja we wsi Zabnieckie gm. miłkowskiej. Straty 2063 zł. Przyczyną pożaru—władliwość paleniska w suszarni gdzie w tym dniu suszono zboże.

— W tym dniu wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęła stodoła ze zbożem, suszarnia i przybudówki, ogólnej wartości 4000 zł. na szkółce Mieczysława Piotra we wsi Zaborowo gm. pliskiej.

— Również w tym dniu wybuchł pożar we wsi Karakulice gm. szemiestowskiej, który strawił stodołę ze zbożem, na szkółce Smoluskiego Piotra. Straty wynoszą 1430 zł. Prócz stodół spalił się obok stojący stóg siana należący do Szlupa Józefa tam. tamże. Straty—640 zł.

— 31 ub. m. na szkółce Kozakiewicza Wiktora i Sarkowicza Mikola mieszkał. f. Zaleszczyzna gm. kowalskiej wybuchł pożar w czasie młucia zboża od motoru parowego i strawił dwie stodóły ze zbiorami. Kozakiewicz stracił narazie podać nie może, zaś Sarkowicz oblicza straty na 5000 zł.

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Dom ludowy. Osadnicy wojskowi postanowili własnymi siłami wybudować Dom Lu-

dowy w Wierciszczkach pow. grodzieńskiego. Komitet budowy dysponuje już poważnymi sumami, gdyż osadnicy gminy wierciszskiej zadeklarowali na ten cel po 300 zł. każdy. Jest zatem nadzieja, że Dom Ludowy wyrosnie w szybkim tempie.

— Piekarnia mechaniczna. Rada Miejska m. Grodna uchwaliła sprzedaż działki ziemi obszaru około 2.000 metrów kwadr. spółdzielni piekarskiej „Higiena” w celu wybudowania piekarni mechanicznej. Równocześnie postanowiono udzielić spółdzielni gwarancji na zaciągnięcie pożyczki do wysokości 167.000 złotych w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z POGRANICZA.

— Znowu samobójstwo żołnierza. Onegdaj na odcinku granicznym Ignalino wystrzelił z rewolweru pozbawili się życia 20 szwadronu K. O. P-u Teodor Lewandowski. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Powód rozpaczliwego kroku nie jest bliżej znany. W sprawie tej prowadzi dochodzenie żandarmerja.

— Pochwylenie gołębia sowieckiego. Onegdaj na odcinku granicznym Szarkowszczyzna w rejonie Iwienka patrol K. O. P-u złapała pocztowego gołębia sowieckiego, który miał za zadanie przeniesienie tajnego rozkazu władz sowieckich. Gołąb widocznie zmylił drogę i trafił na terytorjum polskie.

— Ujęcie koniokrądeł. Onegdaj na odcinku Zadroże w rejonie Rubieżewicz zatrzymano trzech koniokrądeł, którzy usiłowali nielegalnie przetransportować do Rosji sowieckiej 4 konie skradzione u miejscowych właścicieli.

Pierwsze doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej.

Pod przewodnictwem wojewody wileńskiego p. Władysława Raczkiewicza odbyło się 6 listopada r. b. o godz. 10 rano w wielkiej sali Urzędu Wojewódzkiego pierwsze organizacyjne posiedzenie Rady Wojewódzkiej. W skład jej wchodzi reprezentanci miasta Wilna i poszczególnych powiatów woj. wileńskiego, a mianowicie: prezydent m. Wilna Folewski oraz wybrani przez sejmiki powiatowe pp.: Bronisław Wędrzicki (pow. wil.-trocki), Aleksander Żyliński (Oszmiana), Alfred Urbański (Mołodeczno), Jan Borowski (Wilejka), Marjan Gumowski (Postawy), Piotr Józefowicz (Dziśna), Witold Kwinto (Brasław), Marjan Cywiński (Święciany). Prócz powyższych członków Rady Wojewódzkiej uczestniczyli wczorajszym posiedzeniu na zaproszenie p. wojewody poszczególni kierownicy urzędów niezespolonych, których działalność w ten lub inny sposób wiąże się ściśle z działalnością organów samorządu terytorjalnego. I tak przybyli: prezes Izby Skarbowej, dyrektorowie oddziałów Banków Państwowych w Wilnie, przewodniczący poszczególnych sekcji Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego, delegat Prokuratora Generalnego, kurator Okręgu Szkoln., starosta grodzki, oraz starostowie powiatów, naczelnicy wydziałów Urzędu Woj., przedstawiciele organizacji społecznych i gospodarczych i t. d.

Powołana do życia na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 19 stycznia b. r. Rada Wojewódzka jest instytucją opiniodawczą, która ma współdziałać z wojewodą. Jest ona niejako surogatem, zaczątkiem samorządu wojewódzkiego i celem jej jest skoordynowanie wszystkich poczynań i zarządzeń samorządów powiatowych i gminnych na terenie województwa.

P. wojewoda wil. Władysław Raczkiewicz otworzył posiedzenie Rady odebrał od członków Rady Wojewódzkiej przyrzeczenia, poczem wygłosił przemówienie, wstępna część którego brzmiała następująco:

Przemówienie pana wojewody Władysława Raczkiewicza.

„Nim przystąpię do sprecyzowania poszczególnych momentów działalności władz administracyjnych w różnych dziedzinach, pozwolę sobie na wstępie zaznaczyć, że jako wojewoda niezmiernie się cieszę i witam gorąco możliwość współpracy z przedstawicielami samorządów z całego województwa.

Każdy z panów dokładnie sobie uświadamia, że to, co dzisiaj się rozpoczęło, właściwie nie jest jeszcze formą samorządu wojewódzkiego, jednakże niewątpliwie jest to próba, zaczątkiem pracy samorządowo-państwowej na terenie województwa. Potrzeba takiej organizacji, która dawałaby możliwość skoordynowania działalności wszystkich poczynań samorządowych na terenie województwa, któryby nadawała pewien kierunek przewodni tym poczynaniom, odczuwała się już oddawna. Trzeba było mieć się różnych środków, żeby wyprodukować opinie nieraz wszystkich zainteresowanych kół, które stały do pracy na polu gospodarczym w województwie, aby powziąć decyzję należytą i zgodną z potrzebami ludności. Dziś będą miały to zagadnienie znakomicie ułatwione, gdyż będą miały możliwość poddania rozważce panów tych problemów do działu gospodarki wojewódzkiej, które wymagają szczegółowego wglądu, oraz wszechstronnego oświecenia.

Państwowość naszą z chwilą zapoczątkowania jej tutaj, nawet wtedy, kiedy brzmiały jeszcze surmy bojowe, kiedyś myśmy walczyli z naszymi najedźcami na tym terenie, wysunęła odrazu ideę samorządu terytorjalnego. Widzimy, że w okresie jeszcze wojny powstaje samorząd gminny, zaraz potem powstają samorządy powiatowe, a nawet na niektórych terenach samorządy powiatowe rozpoczęły swoją działalność już w okresie wojennym. Do samorządu wojewódzkiego myśmy jeszcze nie doszli. Sprawa ta była w swoim czasie wszechstronnie rozpatrywana na forum sejmowym, jednakże ostatecznej decyzji pod tym względem nie podaliśmy. Niewątpliwie, należy przypuszczać, iż niedaleka przyszłość przyniesie nam rozwiązanie należyte tego zagadnienia. Do tego okresu, do chwili powołania samorządu wojewódzkiego, jako surogat tego samorządu powstaje Rada Wojewódzka i Wydział. Oczywiście rzecz, że w związku z tem wzmacnia się pierwiastek nadzoru społecznego nad organizacjami samorządowymi.

Pod względem kierunku pracy samorządowej na naszym terenie są jeszcze bardzo poważne luki. Ludność tego województwa specjalnie była pokrzywdzona przez zaborców, gdyż właśnie na tym terenie brakowało najbardziej nawet ograniczonych form samorządu terytorjalnego. Jak Panowie to sobie dokładnie przypominają, czynnik rządowy zaborcze przeciwstawiały się wszelkiej inicjatywie społecznej, hamowały ją, utrudniały wszelką pracę zbiorową już nie tylko samorządową, ale w ogóle społeczną. I nic dziwnego, że do dziś dnia nie ma jeszcze dostatecznego zrozumienia poważnego znaczenia samorządu na terenie i jego pracy, do dziś dnia nie ma jeszcze wszechstronnego wczucia się w konieczność jak najdalej idącego wspierania poczyną samorządowych. Niewątpliwie jednak w ciągu lat ostatnich widzimy pod tym względem znaczny postęp. Brakuje tylko tego, co zaznaczyłem na wstępie—pewnego czynnika koordynującego całość zagadnień samorządowych na terenie i do pewnego stopnia Rada Wojewódzka i Wydział Wojewódzki ten brak u nas uzupełnią.

Panowie nie tylko są powołani do współpracy z czynnikami państwowymi przy rozstrzygnięciu tych wszystkich pierwszorzędnych znaczenia zagadnień gospodarczych dotyczących terenu województwa, ale Panowie jako przedstawiciele samorządu powiatowego i gminnego, jako wyraziciele woli ludności z powiatu, mający ten wielki autorytet, niewątpliwie będą mogli w znacznym stopniu przyczynić się do rozwiązania zagadnienia kardynalnego—wyjaśnienia przedewszystkiem tych zasadniczych myśli i zasadniczych poglądów, które płyną zgóry jako inicjatywa organu koordynacyjnego. Przyczynia się Panowie niewątpliwie również i do tego, że świadomość potrzeby należytej pracy w organizacjach samorządowych z pewnością się pogłębi. Jestem przekonany, że przy współpracy Panów całokształt zagadnień samorządowych niezmiernie zyska tak pod względem rozbudzenia pozytywnej inicjatywy, jak i realizowania stojących przed nami palących zagadnień gospodarczych.

Po tym wstępie p. Wojewoda rozpoczął odczytywanie swego sprawozdania, obrazując stan rzeczy w poszczególnych dziedzinach gospodarki społecznej. W sprawozdaniu tem poruszone zostały dziedziny na-

stępujące: budowa i naprawa arterii komunikacyjnych, stan odbudowy i rozbudowy, stan przemysłu, zagadnienia zdrowotności publicznej, sprawy opieki społecznej, oraz stan instytucji drobnego kredytu na terenie województwa.

Wyczerpujące przemówienie p. Wojewody trwało kilka godzin.

Po przemówieniu p. wojewody wileńskiego, który nakreślił również ważniejsze zamierzenia w pracach władz administracyjnych na przyszłość i poruszył także sprawę samowystarczalności, tak dzisiaj aktualną, Rada Wojewódzka, po przerwie, obradowała nad sprawą kłeski tegorocznego nieurodzaju w województwie wileńskim, dotkliwej zwłaszcza w północnych powiatach województwa. Przeprowadzono w tym przedmiocie wyczerpującą dyskusję o sposobach przyśpieszenia produkcji z pomocą, o przynależności już i projektowanych ulgach kredytowych i innych. Szczegóły tej akcji będą niebawem definitywnie ustalone. Członkowie Rady Wojewódzkiej złożyli p. wojewodzie szereg wniosków, uzgodnionych przez całą Radę, a mających na celu pośpieszenie dotkniętej kłeską nieurodzaju ludności z wydatną pomocą. Wnioski te będą niezwłocznie przez miarodajne czynniki rozpatrzone.

Zkolei Rada Wojewódzka dokonała wyboru członków Wydziału Wojewódzkiego. Wybrani zostali przez akklamację p. p. Zygmunt Ruszczyk, Feliks Zawadzki i Mieczysław Engiel, na zastępców zaś p. p. Piotr Józefowicz, Marjan Gumowski i Witold Kwinto. Do wojewódzkiej Komisji Rolnej powołani zostali p. p. Marjan Cywiński, Witold Kwinto, Aleksander Żyliński, Eugeniusz Chelchowski i Mirosław Ciszewski. Zaaprobowano dotychczasowy skład Wojewódzkiej Rady Wodnej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ustalenia sieci dróg wojewódzkich na terenie województwa wileńskiego. Wysłunęto szereg dżeryderatów w formie poprawek do istniejącej sieci dróg. Omawiano wreszcie sprawę katastrof gruntów.

Na tem p. wojewoda zamknął o godz. 10 wieczór pierwsze doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej, apelem do delegatów sejmików powiatowych, aby w powiatach województwa wileńskiego propagowali budowę domu dla sierot, jako żywego trwałego pomnika dziesięciolecia niepodległości.

Podczas popołudniowej przerwy p. wojewoda podejmował w pałacu uczestników inauguracyjnego posiedzenia Rady Wojewódzkiej czarną kawę, która dała członkom Rady i przedstawicielom władz i instytucji okazję wzajemnego zaznajomienia się i wymiany w czasie pogawędki poglądów w aktualnych sprawach województwa.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6 3431

SPORT.

STRZELECTWO.

Konkurs zachęty.

Pierwszy dzień zachęty na strzelnicy Osr. W. F. Wilno w ogrodzie Bernardyńskim dla niestowarzyszonych na odległość 25 mtr. przyniósł zwycięstwo Witkowskiemu (79 pkt.) na 100 możliwych przed Zawadzkim (74 pkt.) i Rudomią (73 pkt.).

Konkurs strzelecki W.K.S. „Pogoń”.

W niedzielę odbył się na strzelnicy Osr. W. F. Wilno konkurs wewnętrzny W.K.S. „Pogoń”, w którym wzięło udział 13 strzelców. W konkursie na 25 mtr. 1) miejsce zajął kpt. Krajewski (91 pkt.), 2) Chor. Sokulski, (88 pkt.) 3) Halicki Wacław (77 pkt.). W konkursie na 50 mtr. 1) Chor. Sokulski (91 pkt.) 2) kpt. Krajewski (80 pkt.) 3) Kozakiewicz (77 pkt.).

Wynikami swemi kpt. Krajewski i chor. Sokulski ustanowili nowe rekordy strzelnicy Osr. W. F. Wilno na dystansach 25 i 50 mtr.

Konkurs strzelecki hufców szkolnych.

W zorganizowanym przez K. I. 5 p. p. Leg. (por. Kustrę) w ub. niedzielę konkursie strzeleckim wzięło udział 10 zespołów w tej liczbie 5 na 25 mtr. i 5 na 50 mtr. Wyniki osiągnięte następujące:

W konkursie strzeleckim na 25 mtr. zespół gim. Leleweła w składzie Piotrowski, Burzyński i Szydłowski ustanowił nowy rekord strzelniczy osiągając 245 pkt. na 300 możliwych. Dalsze miejsca zajęli: 2) zespół gim. Czackiego (235 pkt.), 3) zespół gim. Słowackiego (202 pkt.) 4) zespół gim. Mickiewicza (199 pkt.) i 5) zespół szk. handl. (166 pkt.).

W klasyfikacji indywidualnej 1) Roszkiewicz (gimn. Czackiego) 88 pkt. 2) Burzyński (gimn. Leleweła) 87 pkt. i 3) Skrypton (gimn. Czackiego) 80 pkt.

W konkursie strzeleckim na 50 mtr. 1) miejsce uzyskał zespół gimn. Leleweła w składzie: Potelno, Burzyński i Pakiewicz osiągając 230 pkt. na 300 możliwych 2) zespół gimn. Czackiego (222 pkt.) 3) zespół szk. handlowej 220 pkt. 4) zespół gimn. Słowackiego 201 pkt. 5) zespół gimn. Mickiewicza 168 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej 1) Pakiewicz (gimn. Leleweła) 86 pkt. 2) Roszkiewicz (gimn. Czackiego) (82 pkt.) 3) Ingiewicz (szk. handl.) 80 pkt.

Ogółem w ciągu soboty i niedzieli ustanowiono 3 nowe rekordy strzeleckie Strzelnicy Osr. W. F. Wilno.

Zawody o puhar Wil. Z. O. P. N.

1 p. p. Leg. — Ognisto 3:1 (2:0).

Mistrz okręgu wileńskiego zwyciężył wysoko cyfrowo drużynę „Kolejowców”, która grała słabiej niż zwykle. Sędzia p. Kostomowski usunął z boiska za nieodpowiednie zachowanie 2-ch graczy 1-go pułku (Krawczyka i Malickiego).

Pogoń — A. Z. S. 3:1 (1:0).

Pogoń zasilona Zbyszewskim (B. gracz A. Z. S-u warszawskiego) wygrała mecz łatwo kwalifikując tem samem do finału rozgrywek o puhar Wil. Z. O. P. N-u.

